

(o nanana)

Elo! Wciąża nas wir, pali zabójcze tempo (nanana)
Elo! Miasto powtarza to jak mantry (o nanana)
Elo! Co by się nie działo, wiem że Mała jest ze mną (nanana)
Elo! Wiem, unosimy się nad miastem

Przyszłaś nie wiadomo skąd
Spijać każde słowo z ust,
Choćbym nie wiem jak daleko,
Każde jedno ukryć mógł
Ty lepiej nie licz na mnie Mała,
Prócz miłości nie ma we mnie nic (o nie)
Choćbyś bardzo tego chciała
Dobrze wiesz, że to nie ty

(o nanana)

Elo! Wciąża nas wir, pali zabójcze tempo (nanana)
Elo! Miasto powtarza to jak mantrę (o nanana)
Elo! Co by się nie działo, wiem że Mała jest ze mną (nanana)
Elo! Wiem, unosimy się nad miastem

Między nami nie ma nic
A to czego dotykamy – o tym nie wie nikt
Pomiędzy ustami przebiega cienka nić
Nie jesteśmy potrzebni sobie, by żyć

Między nami nie ma nic
A to czego dotykamy – o tym nie wie nikt
Pomiędzy ustami przebiega cienka nić
Nie jesteśmy potrzebni sobie, by żyć

Nie wiem co to za stan, ale chyba z tobą gram
Potrzebuję ciebie, tylko wtedy, kiedy jestem sam
Nie wiem co to za plan, ale chyba go znam
Rozpędziłem się za bardzo, mając cię za 'number one'
Odpuść sobie temat, wybierz inny schemat,
Pamiętaj, że to życie, a nie żaden poemat
Czasem trzeba pokonać, każdy mały swój dylemat
Człowiek to nie maszyna, człowiek tonie

Dlaczego ciągle mi powtarzasz, że tak lubisz się bać?
Że to co między nami, nie powinno się stać?
Wiem, że ta linia jest za cienka by grać
Ale wiem też, że jest coś, czego ty nie możesz mi dać –
Minimalny smutek i minimalny ból
Coś, czego się nie da już podzielić na pół
Minimalny smutek i minimalny ból
Potrzebuję tego bym czuł

(nanana)

Elo! Wciąża nas wir, pali zabójcze tempo (nanana)

Elo! Miasto powtarza to jak mantrę (o nanana)
Elo! Co by się nie działo, wiem że Mała jest ze mną (nanana)
Elo! Wiem, unosimy się nad miastem

(nanana)
Elo! Wciaga nas wir, pali zabójcze tempo (nanana)
Elo! Miasto powtarza to jak mantrę (o nanana)
Elo! Co by się nie działo, wiem że Mała jest ze mną (nanana)
Elo! Wiem, unosimy się nad miastem